

Sygn. akt I ACa 1136/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 lutego 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	Sędzia SA Anna Cesarz
Sędziowie:	SA Krzysztof Depczyński, SA Anna Beniak (spraw.)
Protokolant:	st.sekr.sądowy Katarzyna Olejniczak

po rozpoznaniu w dniu 20 lutego 2014 r. w Łodzi

na rozprawie

sprawy z powództwa **B. M.**

przeciwko **(...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W.**

o zadośćuczynienie

na skutek apelacji obu stron

od wyroku Sądu Okręgowego w Piotrkowie Trybunalskim

z dnia 3 lipca 2013r. sygn. akt I C 308/13

1. oddała obie apelacje;
2. znosi wzajemnie między stronami koszty postępowania apelacyjnego.

I ACa 1136/13

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Okręgowy w Piotrkowie Trybunalskim po rozpoznaniu sprawy z powództwa B. M. przeciwko (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W. o zadośćuczynienie:

1. zasądził od (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz powódki B. M. kwotę 40.000 zł tytułem zadośćuczynienia z odsetkami w wysokości określonej w ustawie dla poszczególnych okresów opóźnienia od dnia 23 października 2012 roku do dnia zapłaty;
2. oddalił powództwo w pozostałej części;

3. zniósł wzajemnie koszty procesu pomiędzy stronami;
4. nakazał pobranie od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Piotrkowie Trybunalskim kwotę 2.112,00 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych od uwzględnionej części powództwa;
5. nie obciążył powódki B. M. obowiązkiem uiszczenia na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Piotrkowie Trybunalskim kosztów sądowych od oddalonej części powództwa.

Z ustaleń faktycznych Sądu Okręgowego w całości podzielanych przez Sąd

Apelacyjny wynika, że dniu (...) na drodze nr (...) w miejscowości G. województwo (...), kierujący ciągnikiem siodłowym marki R. (...) Z. S. naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym przez to, że nieuważnie obserwował drogę przed kierowanym pojazdem i uderzył w tył jadącego w tym samym kierunku, zbliżającego się do skrzyżowania z zamiarem skrętu w lewo, samochodu osobowego marki F. (...) kierowanego przez W. M. (1), wypychając samochód pod jadącą w przeciwnym kierunku przyczepę ciągnioną przez samochód ciężarowy marki S., na który to następnie najechał samochód ciężarowy marki J., w wyniku czego nieumyślnie spowodował śmierć na miejscu W. M. (1).

Wyrokiem Sądu Rejonowego w P. sprawca zdarzenia został uznany winnym popełnienia czynu z art.177 §2 kk i skazany na karę 2 lat pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres próby 5 lat. Na skutek apelacji od w/w wyroku Sąd Okręgowy w P. IV Wydział Karny Odwoławczy wyrokiem z dnia 17 maja 2005 roku w sprawie o sygn. akt IV Ka 130/05 utrzymał w mocy zaskarżony wyrok w części dotyczącej orzeczonej kary pozbawienia wolności.

Pozwanego łączyła ze sprawcą wypadku umowa obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych.

B. M. pismem z dnia 11 października 2012 roku zgłosiła swoje roszczenie wobec pozwanego tytułem zadośćuczynienia w kwocie 100.000 złotych. Decyzją z dnia 22 października 2012 roku pozwany odmówił przyznania zadośćuczynienia powódce, uzasadniając to brakiem podstawy prawnej dla zgłoszonego roszczenia.

Zmarły W. M. (1) - syn powódki w dacie wypadku miał 23 lata, był bardzo pogodną lubianą osobą, zginął w wypadku miesiąc przed własnym ślubem. Jego pasją była gra na instrumentach muzycznych - akordeonie i gitarze, w wolnych chwilach grywał w domu. Z małżeństwa powódka posiada jeszcze sześcioro dzieci. W dniu wypadku syn powódki wracał z pracy, powódka bardzo przeżyła śmierć syna, słyszała sygnał pogotowia i jej mąż wraz z drugim synem udali się na miejsce wypadku. Po powrocie poinformowali powódkę o tragedii.

Powódka nie chciała wierzyć w to co usłyszała, doznała ogromnego wstrząsu psychicznego. B. M. nie mogła spać, przyjmowała leki uspokajające. Od śmierci syna zaczęła chorować na nadciśnienie. Wielokrotnie w ciągu kolejnych lat od śmierci syna powódka korzystała z pomocy pogotowia, występował u niej ból i ucisk w okolicy mostka. Powódka po śmierci syna największe wsparcie otrzymała od rodziny, sąsiadów, księdza, do tej pory odczuwa głęboki żal, nie odczuwa wewnętrznego spokoju, nadal odczuwa ból i często płacze. Ze zdwojoną siłą powódka odczuwa brak syna podczas uroczystości rodzinnych i świąt.

Po śmierci syna powódka doświadczyła silnego urazu psychicznego, który wiązał się i wiąże nadal z przeżywaniem poczucia głębokiej straty, wielkiego bólu, smutku, żalu, skrzywdzenia, niesprawiedliwości i pustki. Tragiczna śmierć syna na krótko przed jego ślubem spowodowała, że mechanizmy obronne jej psychiki uległy głębokiemu i długotrwałemu załamaniu i funkcjonują do tej pory z wyraźnym osłabieniem, trwale zmiany, które nastąpiły w psychice powódki z powodu tragicznej śmierci syna wydają się być nieodwracalne. U powódki zdiagnozowano przewlekłe zaburzenia stresowe pourazowe będące konsekwencją urazu psychicznego skutkujące przyznaniem 5 % uszczerbku na zdrowiu. Powódka nigdy nie korzystała z pomocy psychiatrycznej, do tej pory zażywa leki uspokajające, bez których nie może zasnąć. Codziennie powódka odwiedza grób syna.

Dokonując powyższych ustaleń faktycznych Sąd oparł się na dowodach w postaci zeznań powódki. Powyższe zeznania są wiarygodne, spójne, rzeczowe i brak jest podstaw do podważenia ich wiarygodności. Sąd uwzględnił także opinię biegłej psycholog M. P., w której biegła dokonała oceny stanu psychicznego i emocjonalnego powódki po tragicznej śmierci syna oraz wpływu tegoż wydarzenia na jej dalsze życie i stan zdrowia. Opinia jest na tyle kategorierna i przekonująca, że wystarczająco wyjaśnia zagadnienia wymagające wiadomości specjalnych. Nie została także skutecznie podważona przez żadną ze stron procesu.

W toku procesu pozwany podniósł zarzut przedawnienia roszczenia objętego pozwem wskazując, iż żądanie pozwu wynika z naruszenia dóbr osobistych, które to naruszenie nie stanowi przestępstwa, a co za tym idzie podlega ono przedawnieniu trzyletniemu, zgodnie z art. 442¹ § 1 k.c.

Sąd uznał, że chybionym jest zarzut pozwanego przedawnienia roszczenia. W chwili śmierci W. M. (1) - w dniu 25 lipca 2003r. obowiązywał art. 442§2 k.c., który określał dziesięcioletni termin przedawnienia roszczenia od dnia popełnienia przestępstwa jeżeli szkoda wynikała ze zbrodni lub występku bez względu na to kiedy poszkodowany dowiedział się o szkodzie i osobie zobowiązanej do jej naprawienia. Zdaniem pozwanego naruszenie dóbr osobistych powódki nie stanowiło „szkody wynikłej ze zbrodni lub występku”.

Nie sposób się zgodzić z takim twierdzeniem gdyż szkoda powódki ewidentnie wynika z występuku bowiem gdyby nie wypadek i śmierć W. M. (1) to nie doszłoby do naruszenia dóbr osobistych powódki w postaci więzi między rodzicem a dzieckiem. Skoro zdaniem Sądu Najwyższego spowodowanie śmierci osoby bliskiej może stanowić naruszenie dóbr osobistych członków rodziny zmarłego i uzasadniać przyznanie im zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c. (por. wyrok SN z dnia z dnia 14 stycznia 2010 r., IV CK 307/09 baza Legalis), to trudno zaakceptować koncepcję pozwanego, w myśl której spowodowanie śmierci osoby bliskiej nie byłoby występkiem w przedmiotowym stanie faktycznym.

Dokonując oceny prawnej tak ustalonego stanu faktycznego Sąd Okręgowy uznał, że powództwo zasługuje na częściowe uwzględnienie.

Zgodnie z treścią art. 822 k.c. przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej zakład ubezpieczeń zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, względem których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo osoba na rzecz której została zawarta umowa ubezpieczenia (§1). Umowa ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej obejmuje szkody będące następstwem przewidzianego w umowie wypadku, który zaistniał w okresie ubezpieczenia (§ 2).

Istota ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej wynikająca z art. 822 k.c. sprowadza się więc do tego, że w sytuacji zaistnienia szkód określonych w § 2 tego przepisu, zakład ubezpieczeń zobowiązuje się do zapłacenia odszkodowania osobom trzecim, względem których odpowiedzialność za te szkody ponosi ubezpieczający albo osoba, na rzecz której została zawarta umowa ubezpieczenia.

Odpowiedzialność odszkodowawczą z tytułu obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej reguluje natomiast ustawa z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczeń Komunikacyjnych (Dz. U. nr 124 poz. 1152).

W świetle art. 34 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, który stanowi lex specialis do art. 822 § 1 k.c., z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym obowiązani są do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, której następstwem jest śmierć, uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia bądź też utrata, zniszczenie lub uszkodzenie mienia. Zgodnie natomiast z art. 35 cytowanej ustawy ubezpieczeniem OC posiadaczy pojazdów mechanicznych jest objęta odpowiedzialność cywilna każdej osoby, która kierując pojazdem mechanicznym w okresie trwania ochrony ubezpieczeniowej wyrządziła szkodę w związku z ruchem tego pojazdu.

W dacie zdarzenia posiadacz pojazdu, który spowodował wypadek komunikacyjny, był objęty ubezpieczeniem odpowiedzialności cywilnej przez pozwane towarzystwo ubezpieczeń. Do wyrządzenia szkody W. M. (1) doszło

w następstwie ruchu pojazdu mechanicznego. Wobec powyższego, w ocenie Sądu w niniejszej sprawie zachodzą podstawy odpowiedzialności cywilnej sprawcy szkody na podstawie art. 436 § 1 k.c. w związku z art. 435 § 1 k.c. Spełniona została także przesłanka, iż poszkodowany syn powódki wskutek uszkodzeń ciała doznanych w wypadku komunikacyjnym zmarł. Wobec powyższego pozwany co do zasady jest odpowiedzialny z tytułu szkody wyrządzonej powódce.

Pozwany kwestionując zasadę swojej odpowiedzialności podniósł, iż w świetle przepisów obowiązujących w dacie szkody, powodowi nie przysługuje prawo żądania zadośćuczynienia z tytułu krzywdy powstałej w następstwie śmierci osoby bliskiej. Wskazał bowiem, iż przepis art. 446 § 4 k.c. przyznający członkom najbliższej rodziny zmarłego prawo żądania zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę, został wprowadzony do porządku prawnego z dniem 3 sierpnia 2008r. Zatem w dacie śmierci W. M. powyższa norma prawna nie obowiązywała.

Nie przecząc powyższym nie budzącym wątpliwości okolicznościom, należy jednakże wskazać, iż podstawę prawną żądania powódki stanowi norma art. 448 k.c. w związku z art. 24 § 1 k.c. Należy bowiem mieć na uwadze, iż zdarzenie, z którego powódka wywodzi swoje roszczenie miało miejsce w dniu 25 lipca 2003r., a zatem przed wejściem w życie art. 446 § 4 k.c., który to przepis obowiązuje od 3 sierpnia 2008r. i wobec powyższego nie może on być podstawą rekompensowania krzywdy doznanej przez powódkę w następstwie śmierci syna. Sąd rozpoznający niniejszą sprawę podziela w pełni stanowisko wyrażone przez Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 22 października 2010r. wydanej w sprawie III CZP 76/10. Zgodnie z powyższą uchwałą więź rodzinna jest dobrem osobistym. Za jej zerwanie wskutek śmierci osoby bliskiej wywołanej przestępstwem członkom rodziny należy się zadośćuczynienie pieniężne.

W uzasadnieniu powyższej uchwały Sąd Najwyższy wskazał, iż „katalog dóbr osobistych określony w art. 23 k.c. ma charakter otwarty. W orzecnictwie i w piśmiennictwie przyjmuje się zgodnie, że ochroną przewidzianą w art. 23 i 24 k.c. objęte są wszelkie dobra osobiste rozumiane jako pewne wartości niematerialne związane z istnieniem i funkcjonowaniem podmiotów prawa cywilnego, które w życiu społecznym są uznawane za doniosłe i zasługujące z tego względu na ochronę. W judykaturze uznano, że do katalogu dóbr osobistych należy np. prawo do intymności i prywatności, pięć człowieka, prawo do planowania rodziny, tradycja rodzinna, pamięć o osobie zmarłej.

Trudno byłoby znaleźć argumenty sprzeciwiające się zaliczeniu do tego katalogu także więzi rodzinnych. Więzy te stanowią fundament prawidłowego funkcjonowania rodziny i podlegają ochronie prawnej (art. 18 i 71 Konstytucji RP, art. 23 k.r.i o.p.). Skoro dobrem osobistym w rozumieniu art. 23 k.c. jest kult pamięci osoby zmarłej, to - a fortiori - może nim być także więź między osobami żyjącymi. Nie ma zatem przeszkód do uznania, że szczególna więź emocjonalna między członkami rodziny pozostaje pod ochroną przewidzianą w art. 23 i 24 k.c..”

Wobec powyższego Sąd, dzieląc stanowisko Sądu Najwyższego zaprezentowane w cytowanej powyżej uchwale, uznał, iż najbliższemu członkowi rodziny zmarłego przysługuje na podstawie art. 448 k.c. w związku z art. 24 § 1 k.c. zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę, gdy śmierć nastąpiła na skutek deliktu, który miał miejsce przed 3 sierpnia 2008r. W świetle powyższych rozważań Sąd uznał powództwo co do zasady za uzasadnione.

Na podstawie wskazanych powyższej przepisów kompensacie podlega doznana krzywda, a więc w szczególności cierpienie, ból i poczucie osamotnienia po śmierci najbliższego członka rodziny. Śmierć osoby bliskiej stanowi zwykle wielki wstrząs dla rodziny, a cierpienia psychiczne, jakie się z tym wiążą, mogą przybierać ogromny wymiar, tym większy, im mocniejsza była więź emocjonalna łącząca zmarłego z jego najbliższymi.

Ustalenie wysokości zadośćuczynienia powinno zostać natomiast dokonane z uwzględnieniem wszelkich okoliczności mających wpływ na rozmiar doznanej krzywdy oraz to, że zadośćuczynienie ma przede wszystkim charakter kompensacyjny i tym samym jego wysokość winna przedstawiać jakąś odczuwalną wartość (por. przykładowo wyrok SN z dnia 12 kwietnia 1972 roku, II CR 57/72, OSNCP 1972, z. 10, póż. 183 oraz wyrok SN z dnia 24 czerwca 1965 roku, I PR 203/65, OSPIKA 1966, póż. 92).

Po śmierci syna W. M. (1) powódka doświadczyła silnego urazu psychicznego, który wiązał się i wiąże nadal z przeżywaniem poczucia głębokiej straty, wielkiego bólu, smutku, żalu, skrzywdzenia, niesprawiedliwości i pustki.

Tragiczna śmierć syna na krótko przed jego ślubem spowodowała, że mechanizmy obronne jej psychiki uległy głębokiemu i długotrwałemu załamaniu i funkcjonują do tej pory z wyraźnym osłabieniem, trwałe zmiany, które nastąpiły w psychice powódki z powodu tragicznej śmierci syna wydają się być nieodwracalne. U powódki zdiagnozowano przewlekłe zaburzenia stresowe pourazowe będące konsekwencją urazu psychicznego skutkujące przyznaniem 5 % uszczerbku na zdrowiu. Powyższe uzasadnia przyznanie powódce stosownej kwoty tytułem zadośćuczynienia za śmierć osoby bliskiej.

Dla przyznania zadośćuczynienia nie jest konieczna ocena specjalisty w osobie biegłego z zakresu psychologii, czy też psychiatrii stwierdzająca trwałe uszczerbek na zdrowiu gdyż podstawą wypłaty zadośćuczynienia jest ocena relacji między zmarłym a bliskimi, ustalenie istnienia więzi, krzywdy i cierpienia po stracie osoby bliskiej.

Mając powyższe na uwadze, kierując się opisanymi powyżej dyrektywami, Sąd uznał, iż wysokość należnego powódce zadośćuczynienia winna wynosić 40.000 zł. Powódka była silnie emocjonalnie związana z synem. Do chwili obecnej odczuwa osamotnienie po jego śmierci, powraca do niej uczucie ogromnego smutku, przygnębienia. U powódki zdiagnozowano przewlekłe zaburzenia stresowe pourazowe będące konsekwencją urazu psychicznego skutkujące przyznaniem 5 % uszczerbku na zdrowiu.

Z uwagi na to, iż powódka żądała zasądzenia kwoty 80.000 zł Sąd, uznając, iż żądanie pozwu ponad zasądzoną kwotę nie znajduje prawnego ani faktycznego uzasadnienia, oddalił powództwo w tym zakresie. O odsetkach Sąd orzekł na podstawie art. 481 k.c., zasądzając odsetki od dnia następnego po dniu wydania przez pozwanego decyzji o odmowie wypłaty zadośćuczynienia na rzecz powoda.

Decyzja pozwanego o odmowie wypłaty zadośćuczynienia została wydana w dniu 22 października 2012 roku jako kończąca proces likwidacji szkody powódki, dlatego też odsetki od zasądzonej kwoty tytułem zadośćuczynienia zostały naliczone od dnia następnego, to jest od dnia 23 października 2012 roku zgodnie z powołanym powyżej art.481 k.c.

O kosztach Sąd orzekł na podstawie art. 100 k.p.c., stosując zasadę stosunkowego ich rozdzielenia. Skoro każda ze stron przegrała proces, a mianowicie zarówno powódka jak i pozwany w 50%, w takim też zakresie winni ponieść koszty procesu. Koszty poniesione przez strony wyniosły łącznie 7.234 złotych i obejmują kwoty po 3.617 zł tytułem wynagrodzenia pełnomocnika i w tym zakresie Sąd zniósł wzajemnie koszty zastępstwa procesowego.

Na podstawie art. 113 ust. 4 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych z dnia 28 lipca 2005 roku Sąd nie obciążył powódki nieuiszczonymi kosztami sądowymi od oddalonej części powództwa, a mianowicie przypadającą na nią częścią opłaty sądowej od pozwu od oddalonej części powództwa, tj.1/2 opłaty sądowej - 2.000 złotych i 1/2 wydatków związanych z wydaniem opinii przez biegłego psychologa 111,41 złotych.

Na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych z dnia 28 lipca 2005 roku w związku z art. 100 k.p.c. Sąd nakazał pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Piotrkowie Trybunalskim kwotę 2.112 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych od uwzględnionej części powództwa (przypadającą na niego częścią opłaty sądowej od uwzględnionej części powództwa tj.1/2 opłaty sądowej - 2.000 złotych i 1/2 wydatków związanych z wydaniem opinii przez biegłego psychologa 112 złotych).

Wyrok zaskarżyły obie strony:

Powódka w złożonej apelacji zakwestionowała wyrok w części oddalającej powództwo co do kwoty 40.000 zł z odsetkami liczonymi od 23 października 2012 r. oraz orzeczenia o kosztach procesu (pkt. II, III i IV wyroku), zarzucając: naruszenie przepisów prawa materialnego poprzez błędną wykładnię art. 24 § 1 k.c. w zw. z art. 448 k.c., polegającą na przyjęciu, iż zadośćuczynienie na rzecz powódki na poziomie 40.000,00 zł jest w okolicznościach faktycznych adekwatne do krzywdy jaką wywołała śmierć syna.

Wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku i zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda:

1. dalszej kwoty 40.000,00 zł wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 23.10.2012 r. do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia zgodnie z art. 448 k.c. w zw. z art. 24 §1 k.c.,
2. kosztów procesu za obie instancje, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Strona pozwana w złożonej apelacji zakwestionowała rozstrzygnięcie zawarte w punkcie I wyroku - zasądającym od (...) S.A. na rzecz powódki kwotę 40.000,00 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 23.10.2012 roku do dnia zapłaty, a w konsekwencji również w punktach 3, 4 i 5 - w całości.

Zaskarżonemu wyrokowi zarzucono:

1. naruszenie prawa materialnego, tj. przepisu art. 448 k.c. w związku z art. 24 k.c. przez przyjęcie, że powódce przysługuje zadośćuczynienie z tytułu naruszenia dóbr osobistych - więzi rodzinnych i prawa do życia rodzinnego,
2. naruszenie przepisów postępowania, tj.
 - a) obrazę art. 233 § 1 k.p.c. przez dokonanie przez Sąd Rejonowy oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego w sposób dowolny, bez jego wszechstronnego rozważenia w oparciu o zasady logiki i doświadczenia życiowego oraz poprzez dokonanie ustaleń sprzecznych z treścią zebranego materiału dowodowego i określenie zasadności oraz wysokości zadośćuczynienia z pominięciem osobistej sytuacji powódki i wpływu zdarzenia na stan psychofizyczny powódki;
 - b) obrazę art. 113 ust. 1 u.k.s.c. poprzez obciążenie pozwanego kosztami sądowymi od uwzględnionej części powództwa w sytuacji, w której strony uległy w procesie w takim samym stosunku, zaś koszty procesu zostały pomiędzy nimi wzajemnie zniesione.

Wskazując na powyższe zarzuty strona pozwana wniosła o:

1. zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa w zaskarżonej części,
2. zmianę postanowienia o kosztach procesu i orzeczenie o kosztach z uwzględnieniem wyniku postępowania apelacyjnego oraz
3. zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

Obie apelacje nie są zasadne i podlegają oddaleniu.

Apelacja pozwanego kwestionuje zasadę odpowiedzialności, a zatem Sąd odniesie się go niej w pierwszym rzędzie. Przede wszystkim nie można się zgodzić z poglądem apelującego, że jedyną podstawą prawną dla zasądzenia zadośćuczynienia za śmierć osoby bliskiej jest przepis art. 446 § 4 k.c. obowiązujący od 3 sierpnia 2008 roku, a wobec faktu, śmierć poszkodowanego nastąpiła przed tą datą, to roszczenie o zapłatę zadośćuczynienia nie przysługuje.

Jakkolwiek nie ulega wątpliwości, że wskazany przepis nie ma zastosowania do zdarzeń zaistniałych przed jego wejściem w życie, to okoliczność ta nie wyklucza poszukiwania podstaw odpowiedzialności w innych przepisach. W chwili obecnej za ugruntowany należy już uznać pogląd Sądu Najwyższego, że do oceny takich roszczeń znajduje zastosowanie art. 448 w związku z art. 24 § 1 k.c., jako że więź rodzinna może być uznana za dobro osobiste członka rodziny zmarłego (wyrok SN z 14 stycznia 2010 IV CSK 307/09, uchwała z 22 października 2010 roku III CZP 76/10, wyrok z 11 maja 2011 I CSK 621/10, uchwała z 13 lipca 2011 III CZP 32/11).

W powyższych orzeczeniach Sąd Najwyższy podkreślał, że katalog dóbr osobistych określony w art. 23 k.c. ma charakter otwarty, a zakresem stosowania art. 23 i 24 k.c. objęte są wszelkie dobra osobiste rozumiane jako pewne wartości niematerialne związane z istnieniem i funkcjonowaniem podmiotów prawa cywilnego, które w życiu

społecznym są uznawane za doniosłe i zasługujące z tego względu na ochronę. Do katalogu dóbr osobistych od dawna zaliczano m.in. prawo do planowania rodziny, tradycję rodzinną, pamięć o osobie zmarłej.

Trudno byłoby znaleźć argumenty sprzeciwiające się zaliczeniu do tego katalogu także więzi rodzinnych. Więzy te stanowią fundament prawidłowego funkcjonowania rodziny i podlegają ochronie prawnej (art. 18 i 71 Konstytucji RP, art. 23 k.r.o.). Skoro dobrem osobistym w rozumieniu art. 23 k.c. jest kult pamięci osoby zmarłej, to - a fortiori - może nim być także więź między osobami żyjącymi. Nie ma zatem przeszkód do uznania, że szczególna więź emocjonalna między członkami rodziny pozostaje pod ochroną przewidzianą w art. 23 i 24 k.c. Szczególna więź rodziców z dzieckiem, przysługująca zarówno dziecku, jak i rodzicom w prawidłowo funkcjonującej rodzinie, zasługuje na status dobra osobistego, podlegającego ochronie przewidzianej w art. 24 § 1 k.c.

Spowodowanie śmierci osoby bliskiej może stanowić naruszenie dóbr osobistych członków rodziny zmarłego i uzasadniać przyznanie im zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c. Biorąc pod uwagę wskazane wyżej przesłanki, poglądu tego - wbrew zarzutom apelującego nie można postrzegać jako nieuprawnioną próbę kreowania nowego dobra osobistego.

Tym samym całkowicie chybiony jest zarzut apelującego, że stronie powodowej nie przysługuje roszczenie z tytułu naruszenia dóbr osobistych w postaci więzi rodzinnych między członkami rodziny. Przyjęciu zasady odpowiedzialności pozwanego nie stoi na przeszkodzie przepis art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych / Dz. U nr 124, poz. 1152 z późn. zm./ Orzecznictwo Sądu Najwyższego i wcześniejsze orzecznictwo Sądu Apelacyjnego w Łodzi potwierdziły, że powyższy przepis nie wyłączał z zakresu ochrony ubezpieczeniowej zadośćuczynienia za krzywdę osoby, wobec której ubezpieczony ponosił odpowiedzialność na podstawie art. 448 k.c. (uchwała Sądu Najwyższego z 20 grudnia 2012 roku III CZP 93/12, wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 12 lipca 2012 roku I ACa 481/12). Takie samo stanowisko zajmuje Sąd Najwyższy w odniesieniu do § 10 ust. 1 rozporządzenia Ministra Finansów z 24.3.2000 r. w sprawie ogólnych warunków ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów (Dz.U. Nr 26, poz. 310 ze zm.) stanowiąc, że nie wyłączał z zakresu ochrony ubezpieczeniowej zadośćuczynienia za krzywdę osoby, wobec której ubezpieczony ponosił odpowiedzialność na podstawie art. 448 KC (uchwała z dnia 7 listopada 2012 r. III CZP 67/12).

Trudno też mówić o naruszeniu art. 233 k.p.c. Z ugruntowanej linii orzecznictwa wynika, że postawienie zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie może polegać na zaprezentowaniu przez skarżącego stanu faktycznego, ustalonego przez niego na podstawie własnej oceny dowodów (tak SN w wyroku z dnia 7 stycznia 2005 r., IV CK 387/04) Jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów [art. 233 § 1 k.p.c.] i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne [tak SN w wyroku z 27 września 2002 r., II CKN 817/00].

W przekonaniu Sądu Apelacyjnego ocena wyrażona przez Sąd Okręgowy została dokonana na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego w sprawie materiału, przy uwzględnieniu wszystkich przeprowadzonych dowodów, i okoliczności mających znaczenie dla oceny ich mocy i wiarygodności. Sąd odwołał się do merytorycznych i rzeczowych argumentów potwierdzających trafność dokonanej oceny. Poczynione ustalenia faktyczne nie wykazują błędów tak faktycznych, ani logicznych, a wyprowadzone przez Sąd wnioski mają należyte umocowanie w zebranych materiale dowodowym. Skarżący nie wskazał na żadne uchybienia w rozumowaniu Sądu, ani też nie wykazał błędów w poczynionych ustaleniach faktycznych.

Nie można się też zgodzić z zarzutem obrazy art. 113 ust. 1 u.k.s.c. poprzez obciążenie pozwanego kosztami sądowymi od uwzględnionej części powództwa w sytuacji, w której strony uległy w procesie w takim samym stosunku, zaś koszty procesu zostały pomiędzy nimi wzajemnie zniesione.

Jest faktem, że Sąd Okręgowy w punkcie 3 wyroku orzekł wzajemnym zniesieniu kosztów procesu, co bez znajomości sytuacji zaistniałej w niniejszej sprawie może sprawiać wrażenie, że chodziło o wszelkie koszty, czyli zarówno sądowe,

jak i zastępstwa procesowego. Taki stan rzeczy nie mógł mieć miejsca, a to z tej przyczyny, że zniesienie kosztów może dotyczyć kwot poniesionych przez strony, a nie kwot pokrytych tymczasowo przez Skarb Państwa, wobec przyznania powódce zwolnienia od kosztów sądowych. Jedynymi kosztami, które obie strony poniosły i to w równym stopniu, są koszty zastępstwa procesowego, a zatem tego zakresu kosztów dotyczy rozstrzygnięcie zawarte w punkcie 3 wyroku. Potwierdza to treść uzasadnienia Sądu I instancji, w którym już wyraźnie podano czego dotyczy powyższe rozstrzygnięcie.

W pełni prawidłowe było więc orzeczenie zawarte w punkcie 4 wyroku, w którym Sąd na podstawie art. 113 k.p.c. nakazał pobranie od strony pozwanej połowy kosztów sądowych. Żądanie powódki zostało uwzględnione do kwoty 40.000 zł, a zatem zgodnie z powyższym przepisem Sąd był zobligowany do obciążenia strony pozwanej połową kosztów sądowych wyłożonych tymczasowo przez Skarb Państwa.

Przechodząc do rozważań dotyczących apelacji powódki zarzucającej zaniżenie przyznanego powódce zadośćuczynienia i jego nieadekwatność w stosunku do rozmiaru krzywdy należy stwierdzić, że nie jest ona zasadna.

Omawiając tę kwestię należy w pierwszym rzędzie zwrócić uwagę na fakt, że ocenny charakter kryteriów ustalenia konkretnej kwoty tytułem zadośćuczynienia, przesądza o tym, iż określenie jej jest ze swej istoty objęte sferą swobodnej oceny sędziowskiej, co jednak nie może oznaczać dowolności (postanowienie SN z 27.07.2005r., II KK 54/05, opubl. w LEX nr 152495). Stąd na etapie postępowania apelacyjnego Sąd II instancji może dokonać korekt zasądzonego przez Sąd I instancji zadośćuczynienia tylko wtedy, gdy Sąd ten nie uwzględnił wszystkich okoliczności i czynników uzasadniających przyznane świadczenie, dopuszczając się tzw. „błędu braku” albo niewłaściwie ocenił całokształt tych - należycie ustalonych i istotnych okoliczności, popełniając tzw. „błąd dowolności” (wyrok SA w Lublinie z 10.05.2001r., II ACa 81/01, opubl. w OSA 2001/12/96).

Korygowanie przez Sąd II instancji zasądzonego zadośćuczynienia może być zatem aktualne w zasadzie tylko wtedy, gdy przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy, mających wpływ na jego wysokość, jest ono niewspółmiernie nieodpowiednie, tj. albo rażąco wygórowane, albo rażąco niskie (wyrok SN z 18.11.2004r., I CK 219/04, LEX nr 146356).

Określając wysokość zadośćuczynienia za naruszenie dobra osobistego, którego ochrony domaga się powódka wskazać należy, że niemajątkowy charakter dóbr podlegających ochronie i ocenny charakter kryteriów determinujących zadośćuczynienie, zwłaszcza jego wysokości, powoduje brak możliwości wypracowania jednolitych kryteriów jego ustalania.

Pewnych bardzo ogólnych wskazówek może udzielać wypracowane przez dziesięciolecia orzecznictwo wydane na kanwie art. 445 k.c. Wynika z niego, że Sąd przyznaje poszkodowanemu „odpowiednie” świadczenie pieniężne, w celu naprawienia doznanej krzywdy. Przy uwzględnieniu krzywdy poszkodowanego, wysokość zadośćuczynienia powinna być utrzymana w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa. To ostatnie pojęcie sprecyzowane zostało w taki sposób, że nie może być wynikiem oceny najbiedniejszych warstw społeczeństwa. Jednym z kryteriów określających „odpowiedniość” zadośćuczynienia jest bowiem jego kompensacyjny charakter (wyrok SN z 15.02.2006r., IV CK 384/05, opubl. w LEX nr 190756, wyrok SN z 6.06.2003r., IV CKN 213/01, opubl. w LEX nr 141396). Oznacza to, że przyznana poszkodowanemu kwota powinna stanowić realną wartość ekonomiczną w odniesieniu do doznanej krzywdy, nie będąc przy tym jedynie wartością symboliczną, jak i nie stanowiąc źródła bezpodstawnego wzbogacenia poszkodowanego (wyrok SN z 28.09.2001r., III CKN 427/00, opubl. w LEX nr 52766 oraz wyrok SA w Lublinie, I ACa z 29.09.2005r., 510/05, opubl. w PiM 2006/3/134).

Jeśli chodzi o orzecznictwo dotyczące zasądzania zadośćuczynień na podstawie art. 448 k.c., to może być ono zawodne z racji różnego i nieporównywalnego ciężaru gatunkowego dóbr osobistych chronionych przez przepisy art.23, 24 i 448 k.c. Na chwilę obecną nie wykształciło się jeszcze orzecznictwo dotyczące kryteriów ustalania zadośćuczynień

należnych z racji naruszenia dobra osobistego w postaci prawa do życia w rodzinie, jak i prawa do zachowania więzi rodzinnych z najbliższymi osobami.

Sąd Apelacyjny akceptuje wskazane wyżej ugruntowane ogólne kryteria naprawiania szkody niemajątkowej. Jednocześnie uznaje, że wysokość zadośćuczynienia z tytułu naruszenia dóbr osobistych wskutek śmierci osoby bliskiej winna być uzależniona przede wszystkim od indywidualnej oceny sytuacji, jaka panowała w rodzinie przez śmiercią tej osoby i jakiej można by się spodziewać, gdyby do śmierci nie doszło. Za wiodące należy również uznać takie okoliczności jak to, czy osoby uprawnione pozostawały w najbliższym kręgu rodzinnym, czyli pozostawały we wspólnym gospodarstwie domowym i w konsekwencji w bezpośrednim uzależnieniu w sprawach życia codziennego, czy uprawnionym jest dziecko, które bezpowrotnie utraciło prawo do wychowania się w pełnej rodzinie, czy doszło do całkowitego osamotnienia osoby uprawnionej, a także jej wieku, stanu zdrowia, możliwości życiowych i potrzeb osoby uprawnionej.

Nie ulega też wątpliwości, że duże znaczenie ma bliskość relacji emocjonalnych, jak również ocena wpływu śmierci osoby bliskiej na stan psychiczny uprawnionego. Utrata osoby najbliższej zawsze wywołuje ból i jego odczuwanie nie wymaga też dowodu. Istnieją jednak relacje rodzinne i wzajemne związanie tego rodzaju, że utrata określonej osoby będzie wywoływała znacznie większy ból, cierpienie, poczucie pustki, niż utrata innej osoby tak samo spokrewnionej. Taki stan rzeczy z pewnością będzie skutkował dalej idącym naruszeniem dobra osobistego w postaci prawa do zachowania więzi rodzinnej.

W ustaleniach i rozważaniach Sąd podkreślał bliskość relacje ze zmarłym synem były dobre, a powódka nie chciała uwierzyć w jego śmierć a potem bardzo mocno ją przeżywała. Doświadczyła silnego urazu psychicznego, który związany był i nadal jest z przeżywaniem głębokiej straty, wielkiego bólu, smutku, żalu, skrzywdzenia, niesprawiedliwości i pustki. Tragiczna śmierć syna, na krótko przed jego ślubem, doprowadziła do załamania psychicznego u powódki, a trwale zmiany, które nastąpiły w psychice z powodu tragicznej śmierci syna, wydają się być nieodwracalne.

Powyższe okoliczności obrazujące zakres i skalę krzywdy doznanej przez powódkę były brane pod uwagę przez Sąd I instancji przy określaniu należnego jej zadośćuczynienia. Strona skarżąca nie wskazała, aby którakolwiek z przesłanek istotnych dla określenia zakresu doznanej przez powódkę krzywdy została pominięta przez Sąd Okręgowy, albo niewłaściwie oceniona. Uzasadnienie apelacji odwołuje się do ustaleń faktycznych poczynionych przez Sąd i nie wskazując żadnych uchybień w rozumowaniu Sądu konstatuje, że w tych okolicznościach istotnie zostały naruszone kryteria miarkowania zadośćuczynienia.

Sąd Apelacyjny uznaje ten zarzut za nietrafny, a przynajmniej niewykazany. Nie można uznać za wystarczające gołosłowne odwoływanie się do „podobnych spraw prowadzonych na obszarze całego kraju”. Poza tym skarżąca zdaje się też nie zauważać, że tylko rażące wygórowanie, albo rażące zaniżenie zadośćuczynienia może prowadzić do jego korygowania przez Sąd Apelacyjny, a taki stan rzeczy należałoby wykazać w apelacji.

W rozważaniach ogólnych Sąd wskazywał jakie przesłanki i okoliczności brane są pod uwagę, przy określeniu rozmiaru krzywdy i odpowiedniego zadośćuczynienia. Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że jakkolwiek ból i cierpienie powódki były ogromne, wieloletnie i doprowadziły do trwałych zmian w psychice, to sytuacja rodzinna uchroniła powódkę przed całkowitą utratą prawa do więzi rodzinnych - jako prawa chronionego w niniejszym procesie. Wypadek nie spowodował całkowitego osamotnienia powódki i będącego wynikiem takiej sytuacji poczucia pustki oraz braku sensu życia. Powódka ma wiele bliskich osób, które jak sama przyznawała udzielały jej wsparcia, pomocy i serdeczności. Można więc mieć nadzieję, że choć ból i cierpienie pozostaną, to rodzina i więzi istniejące między jej członkami będą źródłem zarówno jej pociechy, jak również radości w dalszym życiu.

Mając na względzie przytoczone powyżej okoliczności Sąd Apelacyjny uznał, że podniesione w obu apelacjach zarzuty nie zasługują na uwzględnienie i na podstawie art. 385 k.p.c. orzekł o ich oddaleniu.

O kosztach zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym Sąd orzekł na podstawie art. 100 k.p.c.